

Josh McDowell, *Sprawa zmartwychwstania. Czy świadectwa historyczne potwierdzają zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*, Warszawa: Vocatio 1996, s. 224.

Gdybyśmy przeprowadzili choćby bardzo ogólny przegląd sposobów, na które pojmowano i pojmuje się w teologii chrześcijańskiej związek pomiędzy zmartwychwstaniem Jezusa jako wydarzeniem religijnym (przedmiot wiary) a pojmowaniem tego wydarzenia w wymiarach historycznych (jako fakt historyczny) wówczas zapewne jako wniosek moglibyśmy przyjąć, iż nie istnieje jedna, krótka formuła streszczająca odpowiedź, zadowalająca zarówno teologów, jak i historyków. Ponadto okazuje się, iż bardzo często u źródeł powstających trudności, wątpliwości, pytań i rozbieżności co do relacji pomiędzy wymiarem religijnym a historycznym wydarzenia zmartwychwstania Jezusa znajduje się nie tyle trudność natury teoretycznej (kwestia samej możliwości rozróżnienia wspomnianych wymiarów), ile raczej, jak nam się wydaje, trudność dotycząca zasadności tzw. historycznych metod, mających na celu wykazanie autentyczności danych biblijnych, opowiadających o zmartwychwstaniu Jezusa.

Z tymi i podobnymi trudnościami nie mógł się nie zmierzyć także Josh McDowell, w swojej książce *Sprawa zmartwychwstania*. Ogólna informacja o Autorze zamieszczona na okładce książki informuje nas, iż wobec tematu zmartwychwstania reprezentował najpierw postawę sceptyka, który przeprowadza trzeźwe, wszechstronne badania, usiłując znaleźć prawdziwe odpowiedzi na stawiane pytania. Sam J. McDowell pisze, iż za czasów swoich studiów uniwersyteckich był „podobnie jak wszyscy, zniechęcony poszukiwaniami prawdziwego źródła szczęścia i wolności” Spotkał jednak „małą grupę studentów i wykładowców, którzy twierdzili, że Jezus Chrystus przemienił ich życie” I wtedy „jako sceptyk, przyjął ich wyzwanie, by zbadać intelektualnie twierdzenia, że Jezus Chrystus jest Synem Boga, że został pogrzebany i w trzy dni później zmartwychwstał, i że może przemienić życie współczesnego człowieka” (s. 13). Ku swojemu zdziwieniu, McDowell nie potrafił obalić chrześcijaństwa, gdyż nie zdołał bez niego wyjaśnić kluczowego wydarzenia w historii – zmartwychwstania Jezusa. *Sprawa zmartwychwstania* przedstawia właśnie wyniki wnikliwych i długotrwałych badań Autora nad tym kluczowym dla wiary chrześcijańskiej wydarzeniem.

Całość rozważań podzielona została na osiem części, na końcu zaś książki dołączone zostały tzw. „Trzy dodatki” (noszą one tytuły: 1. „Trzy dni i trzy noce w grobie”; 2. „Zmartwychwstanie Jezusa w świetle czterech ewangelii”; 3. „Proces Jezusa”). Tytuły poszczególnych części odzwierciedlają logiczny rozwój poszukiwań Autora. W części pierwszej („Zmagania”) Autor analizuje punkt wyjścia dla swoich dalszych poszukiwań oraz potrzebą historycznych weryfikacji dla właściwego zrozumienia faktu Jezusowego zmartwychwstania. W części drugiej („Oczywiste obserwacje”) przedmiotem zainteresowań stają się następujące kwestie: świadectwo historii, zmartwychwstanie jako wydarzenie zapowiedziane, historyczna podstawa chrześcijaństwa, wiara rozumu, możliwość cudów, relacja faktów do fabuły, nieskuteczność metody przyrodniczej, wartość kryteriów historycznych oraz rzetelność danych biblijnych. Rozważenie tych zagadnień prowadzi Autora do tzw. „Środków ostrożności” (część trzecia). Tym razem analizuje on kwestię procesu Jezusa, a także fakt Jezusowej śmierci przez ukrzyżowanie, solidność skalnego grobu, przebieg żydowskiego pogrzebu, istnienie wielkiego kamienia, obecność rzymskiej straży oraz znaczenie

rzymskiej pieczęci. Część czwarta nosi wymowny tytuł: „Fakty, z którymi trzeba się liczyć” Tutaj znajdują swoje miejsce następujące obserwacje: rzymska pieczęć została złamana, stwierdzono pusty grób, wielki kamień został odsunięty, rzymska straż uciekła, układ szat jest tajemniczy, Jezus się ukazuje, kobiety widziały Go pierwsze. Ponieważ fakty, z którymi trzeba się liczyć, nie są „automatycznym dowodem” na prawdziwość zmartwychwstania Jezusa, dlatego w części piątej i szóstej Autor podaje i omawia kilka prób różnego ich wyjaśniania. Z kolei siódma część głosi, że takie rzeczywistości jak: Kościół, niedziela, chrzest, Wieczerza Pańska, przemiana życia są tzw. dowodem poszlakowym na drodze do uznania zmartwychwstania Jezusa za prawdziwy historycznie. Osobnym dowodem poszlakowym („On przemienił moje życie” – część ósma) jest dla Autora jego osobiste doświadczenie wiary w zbawczą moc zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Obejmując całość rozważań, moglibyśmy powiedzieć, że w *Sprawie zmartwychwstania* mamy do czynienia ze szczególną formą *dialogu pomiędzy historią a wiarą* lub, inaczej mówiąc, pomiędzy danymi historycznymi a danymi wiary na temat Jezusowego zmartwychwstania. Ten niełatwy dialog – niełatwy zarówno dla wiary, jak i dla historii – pozostaje na przestrzeni całej książki wymownym świadectwem, jak bardzo zależało Autorowi na doprowadzeniu najpierw do literackiego zaistnienia tego dialogu, a w konsekwencji – na pobudzeniu także czytelnika do jego podjęcia już na płaszczyźnie osobistych decyzji.

Rzeczywiście, wiara Autora w cud Jezusowego zmartwychwstania „rozmawia” w książce z wieloma danymi historycznymi. Otóż według niego istnieją obszerne historyczne, literackie i prawne świadectwa potwierdzające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus sam zapowiedział, że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Zmartwychwstanie Jego jest faktem, na którym opiera się chrześcijaństwo. Wiara chrześcijańska nie jest „skokiem w ciemność”, lecz opiera się na inteligentnym rozumowaniu. Poza tym uczniowie Jezusa nie byli ignorantami – podkreśla Autor książki. Zнали bowiem różnicę pomiędzy faktem a fabułą. Nie oznacza to jednak, że dzisiaj tylko metoda przyrodnicza służy do badania zmartwychwstania Jezusa. Nie można bowiem powtórzyć tamtych wydarzeń historycznych w obecności badaczy. Przy badaniu sprawy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa mogą być jednak zastosowane te same kryteria, co przy badaniu innych wydarzeń historycznych. Według Autora istnieje obfitość naukowego materiału dowodowego dla wykazania, że Nowy Testament (główne źródło informacji na temat zmartwychwstania Jezusa) może wytrzymać najbardziej surowy test przeprowadzony według reguł badania świadectw i według odkryć nowoczesnej archeologii.

McDowell wskazuje także, że aby się upewnić, że Jezus pozostanie martwy i pogrzebany, podjęto sześć ważnych środków ostrożności: Chrystus został zgładzony przez ukrzyżowanie, jeden z najbardziej skutecznych, okrutnych i ohydnych sposobów egzekucji, jakie kiedykolwiek wymyślono. Ciało Chrystusa pochowano w solidnym grobie. Jego ciało zostało namaszczone przez ponad 30 kg maści, zgodnie z żydowskimi zwyczajami pogrzebowymi. Kamień zamykający wejście do grobu ważył około dwóch ton. Oddział straży rzymskiej – jednej z najskuteczniejszych „machin walczących” wymyślonych przez ludzi – strzegł wejścia do grobu. Grób został oficjalnie zapieczętowany.

A zatem ci, którzy chcą „z góry” zaprzeczyć zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, muszą w zadowalający sposób wyjaśnić siedem historycznych faktów: budząca strach potęga Rzymu została zignorowana przez złamanie rzymskiej pieczęci przy grobie; Zarówno Żydzi, jak i Rzymianie przyznawali, że grób jest pusty; dwutonowy kamień został w jakiś sposób usunięty sprzed wejścia do grobu – w czasie, gdy czuwała przy nim rzymska straż; wysoce zdyscyplinowani rzymscy żołnierze uciekli ze swego posterunku i musieli zostać przekupieni przez władze, aby kłamali na temat tego, co się rzeczywiście wydarzyło; nienaruszone szaty pogrzebowe nie okrywały już ciała, były jak pusty kokon; Chrystus ukazywał się ludziom w różnych sytuacjach, a pewnego razu ukazał się ponad pięciuset ludziom równocześnie; twórcy opowieści o zmartwychwstaniu nie wybraliby kobiet na pierwszych świadków tego faktu, ponieważ Żydzi nie uznawali ich świadectwa za wiarygodne.

Wyjaśniając to, co się wydarzyło przy grobie Jezusa Chrystusa pierwszej Wielkanocy, trzeba stosować się, według naszego Autora, do dwóch ważnych zasad: wyjaśnienie musi brać pod uwagę wszystkie znane fakty związane z wydarzeniami towarzyszącymi zmartwychwstaniu; materiał dowodowy nie może być dopasowywany do przyjętych z góry wniosków. Okazuje się bowiem, że w ciągu całej historii przedstawiono kilka naturalistycznych teorii zmartwychwstania, opierających się na przesłance, że grób pozostał nienaruszony: „teoria nieznanego grobu” (wykonawcy egzekucji prawdopodobnie wrzucili ciało do wspólnego dołu grzebalnego), „teoria niewłaściwego grobu” (uczniowie błędnie uznali za grób Chrystusa inny grób, który był pusty), „teoria legendy” (relacje o zmartwychwstaniu Chrystusa powstały wiele lat później), „teoria duchowego zmartwychwstania” (zmartwychwstanie Chrystusa było jedynie „duchowe”, Jego zaś ciało zgniło w grobie), „teoria halucynacji” (wszystkie ukazania się zmartwychwstałego Chrystusa były jedynie halucynacjami), „teoria omdlenia” (Chrystus, który był tak osłabiony procesami i biczowaniem, że nie mógł nieść belki swego krzyża, jedynie pozornie umarł na krzyżu, a potem – ocucony zimnym grobowym powietrzem – rozwinął się ze swoich szat pogrzebowych, odsunął dwutonowy kamień, pokonał w walce rzymską straż i ukazał się uczniom jako Pan życia), „teoria spisku paschalnego” (Chrystus uknuł spisek, by wypełnić proroctwa o żydowskim Mesjaszu, i miał tylko udawać śmierć na krzyżu, a nieplanowane uderzenie włócznią w bok pozbawiło Go jednak życia; nieznaną młodą osobę został błędnie uznany za Jezusa przez Marię i uczniów, ale nikt nigdy nie skorygował ich pomyłki).

I wreszcie, konkluduje nasz Autor, pięć silnych dowodów poszlakowych wskazuje na cielesne zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa: Kościół chrześcijański powstał i istniał w Jerozolimie w tym samym czasie, w którym wstrząsnęło nią zmartwychwstanie. Z kolei fakt, że pierwsi chrześcijanie, którzy byli gorliwymi Żydami, zmienili „dzień święty” z soboty (szabat) na niedzielę. Następnie chrześcijański chrzest w wodzie – to z pewnością symbol wzbudzenia wierzącego z martwych wraz z Jezusem Chrystusem. Również chrześcijański sakrament Wieczery Pańskiej nie mógłby być radosną pamiątką śmierci i pogrzebu Jezusa Chrystusa, gdyby po nich nie nastąpiło Jego zmartwychwstanie. Poza tym zjawisko przemienionego życia pierwszych uczniów nie może być wyjaśnione bez zmartwychwstania Jezusa. A także i to, że nawrócenie i posługa Apostoła Pawła jest jedną z najgłębszych przemian zapisanych w całym Nowym Testamencie.

Wspomnieliśmy na początku o wielkiej i niezastąpionej roli dialogu historii i wiary w perspektywie zbawczej misji Kościoła. Pierwszorzędnym źródłem wszelkiego dialogu pozostaje sam Bóg. Z tego względu dialog pomiędzy historią a wiarą w perspektywie Jezusowego zmartwychwstania może i powinien być rozumiany jako Boży dar. Oznacza to, iż początek i wzrost oraz realizacja dialogu historii i wiary w największej mierze zależą od pomocy Bożej. Łaska Boża sprawia, iż człowiek, który do tej pory znajdował się tylko po stronie historii, zaczyna duchowo dojrzewać do dokonania wyboru wiary. Oczywiście nie chodzi tutaj o to, że nadprzyrodzona pomoc Boża sama sprawia ów wybór. Łaska Boża sprawia jednak, że człowiek zdolny jest przyjąć treść pojęciową zmartwychwstania Jezusa, także jako tą, która zostaje mu przedstawiona jako owoc dialogu historii i wiary: „19 grudnia 1959 roku postanowiłem wypróbować to wszystko i uznałem w modlitwie Jezusa Chrystusa za mego Pana i Zbawiciela oraz poprosiłem Go, by wszedł w moje życie i kierował nim. Rezultaty nie były natychmiastowe i dramatyczne, ale w ciągu następnych sześciu do osiemnastu miesięcy moje życie zostało przemienione. Mój niepokój został zastąpiony przez spokój umysłu. Moje nerwy poddały się i przestały nade mną panować. Moja głęboka nienawiść do ojca-alkoholika zamieniła się w miłość, i ta miłość przemieniła także jego, gdy pomodlił się, zapraszając Chrystusa do swojego życia” (s. 147). Prawda o zmartwychwstaniu i nadprzyrodzona moc Bożej miłości przemieniła życie Autora.

Fakt zmartwychwstania Jezusa ukazuje się w książce McDowella jako rzeczywistość o charakterze obiektywnym i zbawczym. Jako przedmiot i fundament wiary w Boskość Jezusa Chrystusa. Jako historyczny fakt a tym samym jeden z najważniejszych kryteriów dobrowolnego opowiedzenia się człowieka za Chrystusem. Chodzi więc o „wydarzenie rzeczywiste, które posiadało potwierdzone historycznie znaki” (KKK 639), a równocześnie o wydarzenie transcendentne, które „przekracza historię, w sercu tajemnicy wiary” (KKK 647). Dialog historii i wiary zdaje się pełnić w *Sprawie zmartwychwstania* swego rodzaju rolę *pośredniczącą*. Sprawia, że czytelnik poznaje argumentację historyczną, jako *wezwanie* pochodzące od Boga. Już sama wiara Autora przygotowuje i towarzyszy czytelnikowi w drodze, na której może nastąpić osobiste spotkanie czytelnika z pełnią nadprzyrodzonej treści Jezusowego zmartwychwstania. W tym też w szczególny sposób wyraża się, naszym zdaniem, wyjątkowa *otwartość dialogu historii i wiary*.

*Ks. Henryk Szmulewicz*